

KARTA PRACY – Temat 36:  
**„Wędrownką jedną życie jest człowieka”**  
**– czy tylko? (s. 229)**

---

*Most*

L. Staff

Nie wierzyłem  
Stojąc nad brzegiem rzeki,  
Która była szeroka i rwista,  
Że przejdę ten most,  
Spleciony z cienkiej, kruchej trzciny  
Powiązanej łykiem.

Szedłem lekko jak motyl  
I ciężko jak słoń,  
Szedłem pewnie jak tancerz  
I chwiejnie jak ślepiec.  
Nie wierzyłem, że przejdę ten most,  
I gdy stoję już na drugim brzegu,  
Nie wierzę, że go przeszedłem.

*Wędrownką jedną życie jest człowieka*

E. Stachura

Wędrownką jedną życie jest człowieka  
Idzie wciąż,  
Dalej wciąż,  
Dokąd? Skąd?  
Dokąd? Skąd?

Jak zjawia senna życie jest człowieka;  
Zjawia się,  
Dotknąć chcesz,  
Lecz ucieka?  
Lecz ucieka!

To nic! To nic! To nic!  
Dopóki sił  
Jednak iść! Przecież iść!  
Będę iść!

To nic! To nic! To nic!  
Dopóki sił,  
Będę szedł! Będę biegł!  
Nie dam się!

Wędrowną jedną życie jest człowieka;  
Idzie tam,  
Idzie tu,  
Brak mu tchu?  
Brak mu tchu!

Jak chmura zwiewna życie jest człowieka!  
Płynie wzwyż,  
Płynie w niż!  
Śmierć go czeka?  
Śmierć go czeka!

To nic! To nic! To nic!  
Dopóki sił  
Jednak iść! Przecież iść!  
Będę iść!

To nic! To nic! To nic!  
Dopóki sił,  
Będę szedł! Będę biegł!  
Nie dam się!

### *Podróż*

Z. Herbert

1.

Jeśli wybierasz się w podróż niech będzie to podróż długa  
wędrowanie pozornie bez celu błędzenie po omacku  
żebyś nie tylko oczami ale także dotykiem poznał szorstkość ziemi  
i abyś całą skórą zmierzył się ze światem

2.

Zaprzyjaźń się z Grekiem z Efezu Żydem z Aleksandrii  
poprowadzą cię przez uśpione bazyliki  
miasta traktatów kryptoportyki  
tam nad wygasłym atanorem tablicą szmaragdową  
kołyszą się Basileos Valens Zosima Geber Filalet  
(złoto wyparowało mądrość pozostała)  
przez uchyloną zasłonę Izidy  
korytarze jak lustra oprawione w ciemność  
milczące inicjacje i niewinne orgie  
przez opuszczone sztolnie mitów i religii  
dotrzenie do nagich bogów bez symboli  
umarłych to jest wiecznych w cieniu swych potworów

3.

Jeżeli już będziesz wiedział zamilcz swoją wiedzę  
na nowo ucz się świata jak joński filozof  
smakuj wodę i ogień powietrze i ziemię

bo one pozostaną gdy wszystko przeminie  
i pozostanie podróż chociaż już nie twoja

4.

Wtedy ojczyzna wyda ci się mała  
kołyska łódka przywiązana do gałęzi włosem matki  
kiedy wspomnisz jej imię nikt z tych przy ognisku  
nie będzie wiedział za jaką leży górą  
jakie rodzi drzewa  
kiedy tak iście mało potrzeba jej czułości  
powtarzaj przed zaśnięciem śmieszne dźwięki mowy  
że – czy – się  
uśmiechaj się przed zaśnięciem do ślepej ikony  
do łopuchów potoku do steczki do łęgów  
przeminął dom  
jest obłok ponad światem

5.

Odkryj znikomość mowy królewską moc gestu  
bezużyteczność pojęć czystość samogłosek  
którymi można wyrazić wszystko żal radość zachwyty gniew  
lecz nie miej gniewu  
przyjmij wszystko

6.

Co to za miasto zatoka ulica rzeka  
skała która rośnie na morzu nie prosi o nazwę  
a ziemia jest jak niebo  
drogowskazy wiatrów światła wysokie i niskie  
tabliczki w proch się rozpadły  
piasek deszcz i trawa wyrównały wspomnienia  
imiona są jak muzyka przejrzyste i bez znaczenia  
Kalambaka Orchomenos Kavalla Levadia

zegar staje i odtąd godziny są czarne białe lub niebieskie  
nasiąkają myślą że tracisz rysy twarzy  
kiedy niebo położy pieczęć na twojej głowie  
cóż może odpowiedzieć ostom wyżłobiony napis  
oddaj puste siodło bez żalu  
oddaj powietrze innemu

7.

Więc jeśli będzie podróż niech będzie to podróż długa  
powtórka świata elementarna podróż  
rozmowa z żywiołami pytanie bez odpowiedzi  
pakt wymuszony po walce

wielkie pojednanie.